Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 109. Sosnowiec, środa 24 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Min. Prystor uspokaja bezrobotnych.

WARSZAWA, 23. 4 (wł.) Pod gmachem P. U P. P. zebrał się tłum bezrobotnych. W chwili, gdy demonstracja bezrobotnych zaczęła przybierać groźny przebieg, kierownik biura zatelefonował do ministerjum pracy i opieki społecznej. W chwilę później przed gmach PUPP. zajechał min. Prystor i przemówił do bezrobotnych, zaznaczając między innemi, że należy być cierpliwym, bo już dn. 13 maja wszy scy otrzymają pracę i nie będzie bezrobotnych w Warszawie.

Gdy ktoś z tłumu zapytał p. ministra, dlaczego nie pozwalają robotnikom wyjechać do Francji, p. min. Prystor odpowiedział, że Polska nie może pozbywać się młodych sił i wysyłać ludzi swoich zagranicę.

Słowa p. ministra uspokoiły bezrobotnych, którzy w spokoju się rozeszli.

Prace ministerjum skarbu.

Darowanie zaległych podatków. Bank dla urzędników państwowych.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.). Pierwszego sierpnia p. minister skarbu Matuszewski zanuluje wszystkie podatki, zaległe od 3 lat. Łączna suma darowanych podatków wyniesie 40 milj. zł.

Ministerjum skarbu zajmuje się organizowaniem banku dla urzędników państwowych.

Będzie to instytucja kredytowa i oszczędnościowa. Ministerjum skarbu przeznacza na ten cel 3 milj. zł., jako kapitał zakładowy.

Wycieczka do Łotwy.

WARSZAWA, 23.4. (wł.) W. dniu jutrzejszym wyjeżdża do Łotwy wycieczka o charakterze politycznym. W wycieczce wezmą udział delegaci ministerjum spraw zagr., min. przemysłu i handlu, oraz posłowie i senatorowie klubu BB. Wycieczka ma na celu nawiązanie współpracy gospodarczej z Łotwą.

Odszkodowania dla niewinnie skazanych

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o odszkodowaniu dla osób niewinnie skazanych wyrokiem sądu.

Projekt ten uwzględni ilość lat odsiedzianych, oraz skalę zarobku w chwili skazania niewinnego.

Niemcy nie dopuszczają do rozwoju kulturalnego życia polaków.

KATOWICE, 23.4. Dnia 28 kwietnia miało się odbyć w Opolu w miejscowej sali teatralnej przedstawienie »Halki«, granej przez polską operę z Katowic. Niespodziewanie wczoraj dyrektor teatru w Opolu oświadczył przedstawicielowi związku polaków, że scena jest rozebrana i na razie nie do użycia. wobec tego przedstawienie zapowiedziane na 28 bm. odbyć się nie może. Tak więc na papierze władze niemieckie pozwolenie dały, w praktyce przedstawienie to uniemożliwiono. Niemcy postępują tak, aby za żadną cenę nie dopuścić do rozwoju życia kulturalnego polskiego — tak zresztą dzieje się w każdej dziedzinie.

Mróz nie zwyciężył polskich zbóż.

Oziminy przezimowały dobrze.

WARSZAWA, 23. 4. Powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1928 r., zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2 proc.

Obszar, zasiany pszenicą w całej Polsce w r. 1928 wyniósł 1.351.500 hektarów, żytem — 6.059.900 hektarów, jęczmieniem — 77.200 hektarów

Skutkiem wyjątkowych warunków atmosferycznych, panujących dotychczas, ścisła ocena stanu ozimin była dotychczas niemożliwa. Przypuszczalnie jednak przezimowały one dobrze. Skorupa lodowa gleby odtajała powoli i równomiernie, wobec czego początkowe obawy o ujemny wpływ głębokiego zamarznięcia ziemi minęły.

Topniejące śniegi spowodowały roztopy na nisko położonych polach.

Pilne roboty polne, jak siew koniczyn i grochu, dokonywany zazwyczaj w lutym lub na początkach marca, odłożono do pierwszych cieplejszych dni.

Jednominutowe milczenie w teatrze toruńskim

na znak protestu przeciwko przyjazdowi cyrku Hagenbecka

TORUŃ, 23.4. Magistrat toruński zezwolił na przyjazd do Torunia niemieckiego cyrku Hagenbecka.

Wobec tego zarząd filji Z.A.S.P. w Toruniu podczas przedstawienia w teatrze miejskim uchwalił przerwać przedstawienia jednominutowem milczeniem na znak protestu przeciw obcym imprezom cyrkowym, zatrudniającym 90 proc. obcokrajowców, którzy wywożąc pieniądze z miasta, przyczyniają się do zubożenia teatru polskiego.

Odczytane w tej sprawie oświadczenie publiczność polska przyjęła oklaskami.

Zemsta obłąkanego łodzianina.

Wyostrzonym widelcem zadał 12 ran straganiarce berlińskiej.

BERLIN, 23.4. Na targowisku Friedenau pod Berlinem 32 letni Zacharja Huschtkopf obywatel polski, rzucił się z wyostrzonym widelcem na 29 letnią handlarkę warzyw Liesske, zajętą opróżnianiem straganu i zadał jej 12 ran w głowę.

Zalaną krwią kobietę przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Huschtkopf twierdzi, że z ofiarą łączy go 3-letnia znajomość. Po wodem morderczego zamachu jest zemsta za umieszczenie go przez straganiarkę w zakładzie dla obłąkanych, gdzie trzymano go przez 5 miesięcy.

Po odzyskaniu wolności wyjechał z bratem do Łodzi, lecz na granicy zawrócono go, ponieważ nie miał paszportu.

Wówczas powrócił do Berlina z zamiarem zemszczenia się na handlarce.

Pasorzyty warszawskie jadą na archipelag malajski

użyte będą do badań tyfusowych.

WARSZAWA, 23.4. Lekarz warszawski dr. Anigstein wyjeżdża w tych dniach na wyspy archipelagu malajskiego, wezwany do przeprowadzenia tam badań nad tyfusem.

Dr. Anigstein, który w warszawskim instytucie higieny prowadził od szeregu lat te badania, zabiera ze sobą z Warszawy wszy w ilości 400 sztuk. Wszy są, jak wiadomo najklasyczniejszym rozsadnikiem tyfusu.

Pasorzyty z Warszawy jadą w specjalnem naczyniu. Dr. Anigstein karmi je swoją krwią.

Krwawa tragedja w rodzinie młodego inwalidy.

Wstrząsająca tragedja małżeńska rozegrała się wczoraj w Warszawie w domu nr. 18 przy ul. Łochowskiej na Pradze

Skromne mieszkanko zajmowali tam małżonkowie

36-letni Stanisław i 27-letnia Marcelina Zabielscy.

On inwalida wojenny, ex urzędnik bankowy, zatrudniony był w biurze starostwa grodzkiego Warszawa — południe, gdzie za skromną opłatą redagował klijentom podania, udzielał wskazówek, rad i informacyj, sprzedawał marki stemplowe.

Sytuacja materjalna

była bardzo ciężka,

wprost końca z końcem nie można było związać, jednakże trudności te możnaby znacznie łatwiej było przecierpieć, gdyby pożycie małżeństwa było zgodn .

Podobno, przyczyną niesnasek

był zbytni pociąg do kieliszka ze strony Zabielskiego,

który często upijał się.

Nocy ubiegłej Zabielski powrócił około 2 ej pijany i nie rozbierając się położył się do łóżka.

Rano, gdy małżonkowie wstali, wynikła między niemi nowa

gwałtowna kłótnia.

Podczas ostrej wymiany zdań Marcela Zabielska uniosła się do tego stopnia, iż

uderzyła kilkakrotnie męża.

Zabielski, pragnąc uniknać dalszej awantury, wyszedł i udał się do sąsiadów p.p. Markowskich, gdzie chciał się umyć, uczesać aby móc pojść do biura.

W kilka minut potem jednak w mieszkaniu Markowskich

zjawiła się Zabielska i znów zaczęła czynić mężowi ostre wyrzut .

Zdenerwowany Zabielski rzucił się na żonę, chwycił ją za włosy i zaczął bić.

Po krótkiej bójce, w której Zabielski miał podrapaną całą twarz i podarte spodnie,

zdenerwowany do najwyższego stopnia mężczyzna, wyjął nagle rewolwer i dał do żony swej 6 strzałów.

Zabielska poniosła śmierć na miejscu.

Po zabójstwie, morderca zupełnie spokojny, pozostał na miejscu i oddał bez oporu broń wkraczającym policjantom.

W chwili gdy przeprowadzano mordercę do komisarjatu

mieszkańcy kamienicy usiłowali zlinczować Zabielskiego,

czemu jednak zapobiegła policja.

Ofiary znachorów.

Straszne skutki zabobonu ujawniły się u zamieszkałych w Bydgoszczy państwa O. Małżeństwo to, żyjące od 18 lat w przykładnej zgodzie, na skutek intryg znachorki zostało w sposób niezwykle tragiczny zerwane. Mianowicie pan O. życząc sobie potomstwa, udał się o poradę do pewnej znachorki, która jako przyczynę podała zdradę małżeńską żony.

Pan O., wzburzony tą wiadomością, zapakował swoje rzeczy i wyjechał, pozostawiając żonę w skrajnej rozpaczy. Pani O., chcąc z powrotem odzyskać męża, udała się za poradą znajomych do tej samej znachorki, która zaczęła wypowiadać nad nią niesamowite zaklęcia, celem sprowadzenia męża z powrotem. W wyniku tych przejść pani O. wpadła w ciężką chorobę umysłową, tak, że musiano ją przewieźć wczoraj do zakładu dla umysłowo chorych. Mąż, dowiedziawszy się o tem, wpadł również w silny rozstrój nerwowy.

Znachorka zajęła się policja.

O umocnienie przemysłu i handlu nad morzem.

Rok ubiegły w rozwoju naszego portu w Gdyni zaznaczył się b. wydatnie.

Zwłaszcza eksport i import przyniósł nadzwyczajne rezultaty. Eksportowaliśmy przez Gdynię w r. 1928 przeszło 1.750 000 tonn węgla, pozatem drobniejsze ilości cementu, drzewa, soli, cukru itd. Importowaliśmy przez port gdyński około 160 000 tonn tomasyny, 7.500 tonn saletry, w różnych ilościach i inne towary, ostatnio zaś czynione są próby w kierunku importu kawy przez Gdynię.

Rok ubiegły był też rokiem wielkiego ruchu okrętowego przez port gdyński. Ogółem odwiedziło Gdynię 1.108 statków o łącznej pojemności 984.893 tonn rejestrowych. Statki te należały do 13 różnych państw, z których Szwecja (340 statków) zajmuje pierwsze miejsce.

W związku z tym rozwojem portu, buduje się w Gdyni magazyny wolno-cłowe i tranzytowe, instaluje się urządzenia przeładunkowe, ministerjum rolnictwa przystąpiło do budowy chłodni, powstają nowe linje okrętowe itd.

Aktualną się też już stała kwestja uprzemysłowienia portu gdyńskiego. W tej dziedzinie nawiasem zaznaczyć trzeba, że w portach w pierwszym rzędzie osiedlać się zwykł przemysł, przetwarzający zamorski surowiec w kierunku uszlachetniającym dla celów konsumcji krajowej, lub też reeksportu. Uprzemysłowienie Gdyni streszcza się na razie w wybudowaniu tam niedawno łuszczarni ryżu. Z kolei ma powstać w Gdyni w najbliższym czasie olejarnia, pozatem mógłby tam osiedlić się przemysł hutniczy i metalurgiczny. Przemysł węglowy, wzgl. niektóre jego organizacje handlowe już osiedliły się w Gdyni. Ponieważ miasto Gdynia, podobnie jak i całe wybrzeże jest w trakcie wielkiej rozbudowy, przemysł produkujący materjał budowlany znajdzie pierwszorzędne zatrudnienie na długi okres czasu.

Również ważną gałęzią przetwórczą w portach jest uruchomienie urządzeń, umożliwiających standaryzowany eksport produktów rolnych. Port gdyński nadaje się dobrze na pobudowanie dotyczących magazynów, sortowni, pakowni, prześwietlarni, przeznaczonych dla eksportu kurzych jaj, następnie takich samych urządzeń dla standaryzowanego eksportu masła, bitego drobiu, bekonów, grzybów, jagód suszonych itd.

Wreszcie Gdynia predystynowana jest na osiedlenie się przetwórczego przemysłu rybnego, jak fabryki konserw rybnych, solarnie śledzi, wędzarnie itd. Również i wytwórnia sprzętu rybackiego powinna znaleźć swą siedzibę w Gdyni. Naturalną koniecznością jest budowa wielkiej stoczni, warsztatów reparacyjnych, doków okrętowych, co już zostało zapoczątkowane przez uruchomienie niedawno spółki akc. p. n „Stocznia Gdyńska".

Jeszcze ważniejszem i czołowem zagadnieniem dla portu gdyńskiego jest osiedlenie się tam wielkiego handlu o typie morskim i stworzenie dla niego odpowiednich warunków. W tym kierunku czeka nas największa praca. Przedewszystkiem trzeba przygotować i wyszkolić szeregi kupieckie, zdolne do objęcia placówek handlu zamorskiego; potrzebujemy bowiem kupców, którzyby tworzyli wielkie domy towarowe na wzór zagranicznych, dysponowali odpowiedniemi kapitałami i potrafili wejść w bezpośrednie stosunki handlowe z państwami zamorskiemi.

Aby temu zadaniu podołać, powstają już odpowiednie szkoły, jak akademja eksportowa we Lwowie, akademja handlowa w Poznaniu, zaś w Gdyni buduje się gmach szkoły handlu morskiego.

Handel morski w Gdyni rozwijać się musi na zasadach liberalizmu t. zn. potrzebna jest nowelizacja ustawodawstwa celnego, kodyfikacja zwyczajów w handlu morskim i przepisów prawa morskiego, ustanowienie odpowiednich rzeczoznawców portowych, sądów morskich i t. d. Następnie ważną rolę odegra tu unormowanie administracji portu gdyńskiego, policji portowej, stworzenie strefy wolno-cłowej i t. d. Wszystkie te sprawy są przedmiotem studjów i rozważań rządu przy współudziale Pomorskiej Izby Przemysłowo Handlowej.

Konieczną jest również równoczesna rozbudowa miasta Gdyni i tu główny fundament postawić musi rząd i dopiero na tym fundamencie opierać się będzie inicjatywa prywatna.

Jest jeszcze szereg innych zadań do wypełnienia, ale tu już kończy się wola rządu i instytucyj gospodarczych. Do pracy nad rozwojem portu i miasta Gdyni, rozwojem naszej żeglugi zaciągnąć się musi całe społeczeństwo polskie w interesie potęgi mocarstwowej Polski.

L. Ł.

Praca kulturalno-oświatowa śród kolejarzy.

Kolejnictwo polskie może poszczycić się znacznym dorobkiem na polu kulturalno oświatowem, dzięki ofiarności pracowników kolejowych oraz współdziałaniu ministerium komunikacji, które przeznacza na te cele specjalne fundusze w swym budżecie. Najenergiczniej przeprowadza się akcję kulturalno-oświatową w okręgach wschodnich, gdzie pracownicy kolejowi najbardziej jej potrzebują. Ożywioną działalność w tym kierunku prowadzona jest zwłaszcza na terenie olbrzymiej dyrekcji wileńskiej.

W okręgu tym czynne są w chwili obecnej 22 »ogniska« kolejowe, których praca polega na organizowaniu odczytów, kursów dokształcających, koncertów, zabaw towarzyskich, czytelni i bibljotek, popisów sportowych, przedstawień teatralnych i domów dziecka.

Jak bardzo popularna jest w kołach kolejarzy wysoce pożyteczna akcja oświatowa, świadczą najlepiej następujące cyfry:

W roku ubiegłym przesunęło się przez czytelnie i bibljoteki ognisk około 120 000 kolejarzy. Sale odczytowe zgromadziły 82.000 kolejarzy, ćwiczenia i popisy sportowe 132.000, kursy dokształcające przeszło 10.000, przedstawienia teatralne, koncerty i zabawy towarzyskie około 140 000 osób. W kolejowym domu dziecka otrzymywało pożywienie i korzystało z opieki fachowych wychowawczyń oraz nauki 11.300 dzieci.

Liczby te są najbardziej przekonywującem świadectwem, jak bogaty plon wydaje praca kulturalno-oświatowa wśród kolejarzy na kresach.

W ogólnym jednak dorobku tej wspólnej akcji pracowników kolejowych i ministerjum komunikacji, należy specjalnie podkreślić działalność mającą na celu opiekę nad dzieckiem. Zadanie to spełniają t. zw. »Kolonje Letnie«. Dzieci kolejarzy już po kilkutygodniowym pobycie w tych kolonjach odzyskują zdrowie i nabierają sił do dalszej nauki.

Wyjątkowe usługi w tej dziedzinie oddają kolonje letnie w Aleksandrowie dla dzieci pracowników warszawskiej dyrekcji kolei państwowych. Kolonje te są świetnie zorganizowane i znakomicie przyczyniają się do poprawy rozpaczliwego stanu zdrowia dzieci. Poza tem istnieje jeszcze kolonja pracowników dyrekcji lwowskiej w Tucholi, gdzie, co roku znajduje pomieszczenie dwieście dzieci, oraz kolonja w Worochcie, w której również spędza letnie miesiące około 200 dzieci pracowników dyrekcji Stanisławowskiej.

W dyrekcji krakowskiej pracownicy uruchomili »Kolonję wakacyjną« w Węgierskiej Górce koło Żywca, w specjalnie na ten cel wzniesionym budynku, gdzie mieści się także pensjonat dla pracowników kolejowych. Z kolonji korzysta przeszło 300 dzieci.

Dzięki ofiarności pracowników dyrekcji krakowskiej stanął również w Krynicy »Dom Zdrowia« jako pierwszy dom wypoczynkowy dla kolejarzy w uzdrowiskach polskich.

Na terenie Wielkopolski i Pomorza uruchomione są także kolonje letnie dla dzieci.

Poza tem we wszystkich niemal dyrekcjach istnieją ochronki, bursy i domy dziecka, w których wychowuje się zdrowe i radosne młode pokolenie.

Wielostronna działalność pracowników kolejowych i ministerjum komunikacji w dziedzinie opieki nad dzieckiem stanowi najpiękniejszą kartę w całokształcie akcji kulturalno oświatowej, jaka się rozwija w świecie polskich kolejowców.

Sport robotniczy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

»Robotnik« zamieścił następujące uwagi o sporcie robotniczym w Zagłębiu«:

»Od szeregu lat na terenie Zagłębia istniały próby powołania do ż y c i a robotniczych organizacyj sportowych. Tu i owdzie powstały organizacje, lecz po krótkim żywocie działalność swą musiały zwinąć. Jedną z najważniejszych tego przyczyną była ta okoliczność, że organizacje te nie miały z kim współpracować.

Temu zjawisku niepożądanemu skutecznie zaradziło powołanie do życia na terenie Zagłębia centrali w postaci robotniczego sportowego komitetu okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego w roku 1927. Zawdzięczając temu, dzisiaj na terenie Zagłębia mamy 17 organizacyj sportowych należących do okręgu i współpracujących ze sobą harmonijnie.

Charakterystyczną cechą R. S. K. O. jest dążność do wprowadzenia lekkiej atletyki i przerzucenie punktu ciężkości na bardziej zdrowe i celowe rodzaje sportów. Szeregiem udatnych imprez w postaci biegów ulicznych, z postaci zawodów lekkoatletycznych, zawodów w koszykówkę i siatkówkę zainteresowało się młodzież robotniczą, która z zapałem uprawiała te rodzaje sportu i w okresie zimowym.

Drugą specjalnie charakterystyczną cechą sportu na terenie Zagłębia jest ta okoliczność, że organizacje robotnicze w większości wypadków odseparowały się całkowicie od ruchu burżuazyjnego. Ze względów zasadniczych jest to niezmiernie ważne posunięcie, gdyż zadania sportu robotniczego, są inne od zadań s p o r t u burżuazyjnego. Sport robotniczy jest jedną z form ogólnego ruchu klasowego. W naszych organizacjach przytem staramy się uprawiać prawdziwą kulturę ciała bez naleciałości w postaci wyczynów jednostkowych, nagradzanych i wyróżnianych, by nie stwarzać fałszywych pojęć w umysłach młodocianych. Sport chcemy wprowadzić do szerokich mas i uprzystępnić dla wszystkich. Nie gonimy się przeto za rekordami i za sławą jednostek. Wychodzimy z tego założenia, że robotnik sport uprawia dla zdrowia. A wszak zdrowie niekoniecznie musi iść w parze z najdłuższym skokiem, czy najdalszym rzutem.

Odseparowując się od sportu burżuazyjnego, robotnicy Zagłębia chcą uchronić sport od tych niezdrowych naleciałości sportu burżuazyjnego, jakim jest indywidualizm, a w ślad zatem idące zawodnictwo, handlowanie, kupczenie zawodnikami i wieczne kłótnie i spory przy zielonym stoliku, ze szkodą dla samego sportu. Praktycznie. przez odseparowanie się od centrali burżuazyjnych, uzyskano najlepsze wyniki rozwoju dla naszych organizacyj.

Wyniki osiągnięte w sporcie na tym terenie za ten krótki okres trwania R. S. K. O. należy uważać ze wszechstronnie udatne«.

Uwagi »Robotnika« co do celów i zadań sportu podzielamy w zupełności. I my jesteśmy zdania, że szukanie sławy w kopaniu piłki miejsca mieć nie powinno. Ani »sport dla sportu«, ani »sport dla sławy«, lecz tylko »sport dla zdrowia« winno być hasłem wszystkich instytucyj sportowych.

Natomiast nie rozumiemy, co ma wspólnego sport z ruchem klasowym, jak również pierwszy raz dowiadujemy się z »Robotnika« o istniejącym w Zagłębiu ruchu sportowym »burżuazyjnym«. Wiemy natomiast, że organizacje sportowe robotnicze uczestniczą zawsze w zawodach z innemi klubami i — co ważniejsza — z zawodów tych wychodzą zwycięsko.

Na tle tragedji zawierckiej.

Echa zagadkowej śmierci ś. p. B. Bałdysa.

Zagadkowa śmierć ucznia gimnazjum zawierckiego ś. p. Bronisława Bałdysa, którego zwłoki znaleziono w lesie w okolicznościach bardzo zagadkowych jest w dalszym ciągu tematem rozmów i domysłów. Śledztwo, zdaje się, nie posunęło sprawy naprzód i pytanie: zbrodnia, czy samobójstwo dotychczas pozostaje bez odpowiedzi.

Notatka »Kurjera Zachodniego«, stwierdzająca wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią nie znajduje wiary.

W sprawie tej otrzymaliśmy list od p. M Bałdysa, który twierdzi stanowczo, że o nieostrożności nie może być mowy. Okoliczności bowiem tej tragedji każą nam przypuszczać, że zaszedł tam inny wypadek.

W pierwszym rzędzie p. M. Bałdys zwraca uwagę na osobistość kolegi ś. p. B. Bałdysa — Leszka Malinowskiego, który przyniósł rewolwer swego ojca i przy którym znaleziono portmonetkę zabitego kolegi. L. Malinowski nie cieszy się dobrą opinją i już raz był usunięty ze szkoły z powodu złego sprawowania się, teraz zaś został wydalony powtórnie.

P. M. Bałdys zapytuje się też w liście, pisanym do nas, dlaczego L. Malinowskiego nie zaaresztowano do czasu wyjaśnienia sprawy? Przecież w takich razach procedura przewiduje areszt, zwłaszcza, że Malinowski dopiero po dwuch dniach przyznał się, że to on był świadkiem tragicznej śmierci s. p. Bałdysa, że to on posiadał broń, no i — on zabrał postrzelonemu koledze portmonetkę.

Okoliczność, że ojciec Malinowskiego jest sędzią nie może przecież wpływać na przebieg śledztwa. A każdy laik nawet zdaje sobie sprawę, że pozostawienie na wolności podejrzanego o przestępstwo osobnika, utrudnia śledztwo i daje możność zacierania śladów winy.

Dalszych uwag p. M. Bałdysa, dotyczących kierownictwa gimnazjum, narazie nie zużytkujemy, pozostawiając je na później, dziwnym bowiem zbiegiem okoliczności otrzymaliśmy o systemie wychowawczym, stosowanym w gimnazjum zawierckiem z innej strony sporo szczegółów, które obecnie sprawdzamy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 24 Środa

Dziś: Fidelisa
Jutro: Marka
Wschód słońca 4 21
Zachód „ 18 47

RADJO.

WARSZAWA.

Środa 24 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Program dla dzieci wiejskich.
12,30 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.
15,— Komunikat rolniczy i meteor. oraz transmisja giełdy zbożowej z Krakowa.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
16,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Przyczyny powstania listopadowego".
16,35 Komunikat harcerski.
16,50 Koncert płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Z życia wyrazów — zmiany zasobu głoskowego i zmiana budowy wyrazów".
17,25 „Skrzynka pocztowa".
17,55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R.
18.50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt dla maturzystów pt. „O Polsce współczesnej".
19,35 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
20,05 Komunikaty konkursowe PWK.
20,15 Koncert wieczorny.
21,35 Literacki występ autorski Kornela Makuszyńskiego.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., nadpr.
22,— Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
15,35 Komunikaty polskich związków rzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
17,— Odczyt z Krakowa pt. „Boje polskie minionych stuleci".
17,25 Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego pt. „Marja Konopnicka jako orędowniczka praw ludu polskiego".
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska".
19,45 Komunikat śląskiego t-wa przyrodników im. Kopernika.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie.
20,05 Transmisja z Warszawy.
20,35 Koncert wieczorny.
21,25 Literacki występ autorski z Warszawy.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w j ę z y k u francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »Spowiedź uczciwej kobiety«.
Kino „Wawel" »Romans kawalera de Bussy«.

Teatr w Katowicach

Środa, dnia 24 bm.: »Kawiarenka«
Czwartek, dnia 25 bm.: »Bal Maskowy«.

Teatr miejski im. J. Słowackiego w Krakowie

po kilkuletniej przerwie, w sobotę, dnia 27 kwietnia br. w sali miejskiego teatru w Sosnowcu, wystąpi tylko raz jeden z przedstawieniem świetnej komedji P. Geraldy'ego i R. Spitzera: »Gdybym chciała...« w pierwszorzędnej obsadzie zespołu pp.: Bednarskiej, Łozińskiej, Piaskowskiej, Burnatowicza, Dąbrowskiego, Mazanka, i Niewiarowicza. Konwersacyjna komedja ta daje wykonawcom szerokie pole popisu w zakresie prowadzenia djalogu i subtelnej ekspresji zmiennych stanów duchowych. Na krakowskiej scenie arcyzabawna komedja odniosła wielki sukces artystyczny i kasowy, to też spodziewać się należy, że zapowiedź występu we wszystkich sferach miasta obudzi jaknajżywsze zainteresowanie.

Wcześniejsza sprzedaż biletów na przedstawienie odbywać się będzie u WP. Wł. Czechowskiego przy ul. 3 go Maja.

Z Kielc.

Rejestracja samochodów i egzamina szoferskie.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach podaje do wiadomości interesowanych, że od dnia 24 kwietnia 1929 roku począwszy rejestracje samochodów odbywać się będą w środy, zaś egzamina szoferskie w czwartki każdego tygodnia za wyjątkiem świąt. Czynności te odbywały się dotychczas w soboty.

Za Wojewodę
Dyrektor Robót Publicznych
Telatycki.

(k) **Zebranie organizacyjne zw. podoficerów rezerwy w Kielcach.** Dnia 20 b. m. w sali p. Kosterskiego (Rynek 6) odbyło się organizacyjne zebranie zw podof rezerwy, przy udziale 1200 osób, które zagaił wiceprezes okr. zarz. podof. rez. w Kielcach.

Starosta Byryssowicz w przemówieniu swojem podkreślił doniosłość tej organizacji. Następnie kap. Lenda referował sprawę P. W. i W. F., prezes O. Z. P. K. p. Margowski, referował sprawy organizacyjne.

Po wysłuchaniu referatów, wybrano zarząd miejscowego koła, do którego weszli: p. Jakubowski— prezes, Jaworski—wiceprezes, oraz pp. Wolnicki i Jastrzębski. Wybrano również po 3 ch członków do komisji rewizyjnej i do sądu koleżeńskiego.

(k) **Nowe pokłady siarczku ołowiu w Kieleckiem.** Przy kopaniu studni w realności p. Karola Pawłowskiego w Busku natrafiono w głębokości kilkunastu metrów na wysoko procentową galenę (siarczek ołowiu).

W okolicy Wiślicy natrafiono na obfite pokłady siarki.

(k) **Wagony w rzece.** Na bocznicy kolejowej w Ostrowcu, wiodącej do cegielni, wykoleiły się na moście na rzece Kamiennej puste wagony, przyczem dwa z nich wpadły do wody.

(k) **Czteroletni podpalacz.** 4-letni Władzio Lebida, bawiąc się w stodole Kulaka we wsi Jastrzębiec, pow stopnickiego, rozpalił ogień. Zapełniona zbożem stodoła zapaliła się momentalnie. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania i strawił 14 domów, 11 stodół, 7 chlewów i stain, oraz 2 komórki. Straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł.

(k) **Pod kołami kolejki.** Na idącą torem konnej kolejki wąsko torowej w Suchedniowie, mieszkankę wsi Sokolica—Turczyńską Wiktorję, lat 60, najechał wózek z drzewem, wskutek czego Turczyńska uległa złamaniu lewej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Kielcach.

(k) **Pożary.** W zabudowaniach współwłaścicieli Kubickiej Tekli. Tomaszewskiego Wincentego i Lisińskiego Stefana przy ul. Domaszowskiej 29 w Kielcach wybuchł pożar. Pastwą ognia padł dom mieszkalny wraz z częścią ruchomości lokatorów. Straty wynoszą około 10.000 zł. Ogień powstał w drwalce lokatora Wieczorka Michała.

J. Wąchorkowi w Głazowie, w powiecie sandomierskim, wskutek wadliwości komina ogień zniszczył dach na chałupie i chlewie, oraz zboże wart. 1680 złotych.

Dnia 20 bm. wybuchł pożar we wsi Wygoda, w powiecie częstochowskim, dokąd wyruszyła straż ogniowa z Konopisk. Jeden ze strażaków Strączek Stanisław, jadąc szosą na rowerze, dostał się pod

autobus i poniósł śmierć na miejscu. Wymienionego usiłował ratować komendant straży Janik Bronisław, lecz również został poraniony przez autobus.

We wsi Suliszów, w powiecie stopnickim, spłonęły 2 domy, 3 stajnie, 2 stodoły, oraz zboże. Przyczyna nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Dnia 20 we wsi Chotel w powiecie pińczowskim, spalił się dom mieszkalny Wojciecha Kwietnia oraz dom mieszkalny Marjanny Sikory. Straty wynoszą 4600 złotych.

(k) **Kradzież.** W nocy na 22 bm. nieznani sprawcy skradli z komórki Grojsa Dawida, przy ulicy Nowy-Swiat w Kielcach, kilkadziesiąt kg. grochu, kaszy i fasoli, ogólnej wartości 300 zł.

Dn. 21 bm. Sobierajski Mieczysław, zam. na cegielni w Kielcach, zameldował, że jakaś mu nieznana kobieta przywłaszczyła sobie bransoletkę złotą, wartości 80 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej** w Sosnowcu odbędzie się w sobotę, dn. 27 bm. o godz. 7.30 wiecz.

Porządek obrad: wprowadzenie r. p. Fr. Kowalskiego z listy zastępców bezpartyjnego komitetu gospodarczego; uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 150.000 dolarów na cele inwestycyj miejskich; uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym; zatwierdzenie planów regulacji ul. Reymonta; wprowadzenie poprawki do uchwały rady miejskiej z dn. 20 III rb. w sprawie wstrzymania budowli do czasu uchwalenia planu regulacji; budowa gmachu pocztowego w Sosnowcu; prowadzenie przez magistrat ambulatorjum miejskiego; przemianowanie ul. Niskiej, Sławkowskiej, Długiej i Perla; sprawa umowy magistratu z t wem TUR o dzierżawę teatru; podania St. Niedbała i P. Małeckiej o przyznanie gratyfikacji; podanie Wierciocha o umorzenie podatku od lokali; podanie b. robotnika miejskiego Fr. Szczypińskiego o przyznanie emerytury; wybór członka do komisji budowlanej; wybór przedstawicieli do komisji poborowej.

W poniedziałek, dn. 29 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w celu uchwalenia po raz drugi zaciągnięcia 150 tys. dol. pożyczki na inwestycje miejskie.

(s) **Konferencja wywiadowcza** w seminarjum męskiem za trzeci okres odbędzie się we środę 24 kwietnia br. w budynku seminarium przy ul. Wawel nr. 1 od godziny 6 ej do 8 ej wieczór.

Przed wywiadówką punktualnie o godz. 6 ej odbędzie się zebranie rodzicielskie.

Dyrekcja uprasza o punktualne przybycie.

Zuchwały napad opryszków
na pociąg pod Porajem.

Onegdaj, późnym wieczorem w pociągu osobowym na szlaku Zarki — Poraj miał miejsce zuchwały napad opryszka na pasażerów.

Mianowicie do przedziału zajętego przez Stanisława Nagusińskiego, burmistrza Dębicy i Marjana Siłkowskiego również z Dębicy wtargnął jakiś opryszek z twarzą, owiniętą białą szmatą i teroryzując jadących rewolwerem począł obszukiwać kieszenie, wiszących palt.

Nie znalazłszy nic w kieszeniach bandyta wyszedł na stopnie i począł się oddalać.

Jadący innym przedziałem, a zaalarmowany kpt. Marjan Łapiński z Zegrza strzelił kilka razy do bandyty z rewolweru, lecz chybił.

W międzyczasie pociąg został zatrzymany przez drugiego opryszka jadącego prawdopodobnie w budce hamulcowej, dzięki czemu obaj bandyci zbiegli.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

(s) **Wycieczka ligi morskiej i rzecznej.** W dniu 18, 19 i 20 maja br. liga morska i rzeczna w Sosnowcu urządza wycieczkę statkiem z Mysłowic do Krakowa.

Program wycieczki jest następujący: 18 maja o godzinie 12 w południe odjazd autobusami z Sosnowca do Mysłowic, gdzie na wycieczkowiczów będzie oczekiwał statek »Wanda«. Po drodze do Krakowa nastąpi zwiedzanie Czernichowa, Tyńca i Lipowca Następnie nocleg w klasztorze Bernardynów w Krakowie, a na drugi dzień wyjazd statkiem na Bielany, kopiec Kościuszki i do Zwierzyńca, zwiedzanie zabytków Krakowa, poczem pociągiem do Wieliczki, zwiedzanie kopalni soli i z powrotem statkiem do Mysłowic.

Ogólny koszt wycieczki wyniesie 35 zł. od osoby wraz z przejazdami i dwoma obiadami.

Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje już liga morska i rzeczna w Sosnowcu.

(s) **Baczność!** Podoficerowie rezerwy »Koła Sosnowiec« zarząd O.Z.P.R.P. »Koła Sosnowiec« zawiadamia swych członków i sympatyków, iż w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie w szkole im. Ksawerego Praussa przy ulicy Nowokościelnej. Ze względu na ważne sprawy prosimy o liczne przybycie.

(s) **Spiewacy — uwaga!** Zarząd tow. śpiew. »Echo« zawiadamia, że, poczynając od środy dnia 24 bm, lekcje śpiewu odbywać się będą w domu związkowym Z. Z. P. przy ulicy Marjackiej 1 w Sosnowcu (wejście przez cukiernię). Początek lekcyj punktualnie o godzinie 7.30 wiecz. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Jednocześnie zarząd zwraca uwagę, że w tym dniu upływa termin rejestracji członków na wyjazd do Poznania.

(s) **Strajk w fabryce Schöna.** Onegdaj od 8 rano do godz. 12 w południe miał miejsce strajk robotników w fabryce C. G. Schöna. Strajk miał charakter protestacyjny przeciwko projektowanej zmianie dni wypłat zarobków.

Na skutek interwencji inspektora pracy robotnicy wrócili do pracy.

(s) **Zarząd TUR „Swit"** zawiadamia wszystkich członków iż we **czwartek tj. 25 kwietnia br. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Marjackiej nr. 1 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.**

(s) **Nożem w pierś.** Wczorajszej nocy policja zatrzymała prostytutkę Anielę Wołczyńską za uchylanie się przed kontrolą sanitarną.

W czasie odprowadzania jej do komisarjatu Wołczyńska stawiała opór, gryząc i kopiąc policiantów, a w pewnej chwili dobyła z kieszeni nóż, którym sobie zadała 4 lekkie rany w pierś.

Ranną przewieziono do szpitala na Pekinie.

(s) **Teść przeciwko zięciowi.** Boruch Szental, Małachowskiego 30, zameldował policji, że napadł na niego Lejzor Blumensztyk z żoną, synami i pracownikami, pobili go i zabrali mu palto karakułowe, wartości 1200 zł.

Dodać należy, że Blumensztyk jest teściem Szentala.

Ofiary.

Stow. Właść. Restauracji, Hoteli i pokrewnych zawodów woj kieleckiego siedziba w Sosnowcu złożyło w administracji na odbudowę krzyża zł. 25 — jako w rocznicę nabożeństwa sztandarowego. (Kwit nr. 1336).

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia wydziału.** Na ostatniem posiedzeniu członków wydziału sejmiku będzińskiego uchwalono zatwierdzić projekt umowy na kupno domu pocztowego w Maczkach, który ma być przeznaczony na schronisko dla starców; zaakceptować projekt budowy linji tramwajowej na przestrzeni Czeladź — Siemianowice; udzielić 1500 zł na fundusz stypendjalny prof. Nestorowicza w Warszawie, przeznaczony na kształcenie drogowców; delegowano starostę Boxę na walne zebranie członków zrzeszenia spółdzielczego i gospodarczo inwestycyjnego samorządu powiatowego, które odbędzie się dnia 5 maja w Warszawie, oraz na ogólne zebranie akcjonarjuszów banku polskiego w Warszawie na dn. 7 maja r. b.

Następnie postanowiono przeprowadzić dalszą regulację Czarnej Przemszy na przestrzeni Wojkowic Kościelnych, jak również zwrócić się do samorządów miejskich o czę-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

35.

— Mówię czystą prawdę, a oto dowód,

Przy tych słowach wydobył z kieszeni surduta portfel wypchany papierami, i podał go Alfredowi.

— Masz! Przejrzyj, oblicz, i przekonaj się; są to kwity i dowody oczyszczonej hipoteki, na przeszło 80 tysięcy rubli.

— I któż to te długi zapłaci?

— Twoja siostra!

— Ona? Ewelina? Skąd na Boga zebrała tyle pieniędzy?

— Otrzymała je w darze od swego przyszłego męża.

— A ty mężem? Ty jesteś?

— Ja!

— Jak to? Bez mojej wiedzy, bez mego pozwolenia? bez mego błogosławieństwa? Żenicie się, a cóż pan pułkownik na to?

— Jeszcze nic nie wie, ale się dziś dowie!

Alfred patrzył na swego kuzyna, jakby na jakieś rzadkie zjawisko, nie mógł wreszcie wytrzymać, i roześmiał się głośno.

Prawie w tejże chwili, po ukończeniu partji szachów, przy których pułkownik zasnął w fotelu, panna Ewelina śpiewając, wybiegła do parku, i spostrzegła siedzących na ławeczce młodzieńców.

Przyśpieszyła kroku i zbliżyła się do nich niespodzianie.

— Niedobry kuzynku — zawołała nadąsana — ani jednego słówka nie napisałeś, a ja tu byłam o ciebie tak niespokojna!

W trakcie tych słów nader szybko wymówionych, Władysław zdążył podnieść się i ucałować obie rączki swej kuzynki.

Zerwał się i Alfred, a skłoniwszy się siostrze ceremonjalnie, zawołał:

— Niech mi wolno będzie złożyć życzenia pomyślności w przyszłym stanie małżeńskim.

— Co ma znaczyć ta mistyfikacja? — zapytała zarumieniona p. Ewelina.

— Ma znaczyć, iż w dzisiejszych czasach, emancypowane panny, wydają się za mąż, bez wiedzy ojców, braci, ciotek, itd. Nie patrz na mnie tym zadziwionym wzrokiem, twój przyszły małżonek wszystko mi opowiedział nawet o tajemnicach ekonomiczno-finansowych! Pozostawiam was samych, gruchajcie sobie jak dwa gołąbki!

I nie czekając odpowiedzi, znikł w grabowym szpalerze, wiodącym do rzeki.

Ewelina z Władysławem trzymając się pod rękę, szli zwolna szeroką aleją, wiodącą do pałacu.

— Postanowiłem dziś jeszcze prosić ojca o twą rękę, właściwie mówiąc, będzie to tylko formalność, gdyż ty, skarbie mój, należysz już do mnie... duszą i ciałem...

Ewelina zasłoniła mu usta maleńką swą białą dłonią.

— Zanim to jednak uskutecznię, mam do ciebie gorącą prośbę...

— Już jest wysłuchana!.. o co idzie?...

— Najpierw, abyś wzięła ten oto portfel i przejrzała zawartość jego po moim wyjeździe, który dziś jeszcze nastąpi...

— Zgoda!...

— To jeszcze nie wszystko.,. To dopiero początek...

— To lepiej!..

— Wspomniałem ci, Ewelinko, w moim liście, o tej nieszczęśliwej dziewczynie obłąkanej, mojej siostrze ciotecznej. Jest ona w domu zdrowia.. Dziś właśnie namyśliłem się, aby zamiast wozić ją do Wiednia... leczyć starannie w kraju...

— A przedewszystkiem dać mi ją pod opiekę!...

— I ty zgodziłabyś się?...

— O... tak!.

— Weźmiemy znakomitego psychjatrę doktora Rote tu do nas..

— A nawet lekarzy z Wiednia.

— I przyprowadzimy ją do zdrowia. Wróci ta wypadkowo zatracona na przytomność, a ponieważ posiada majątek równy memu, ożenimy z nią Alfreda, który już wyszumiał...

— I będziemy żyli szczęśliwie we dwie pary!

Nie uważali rozmawiając, iż z za gęstych krzaków patrzyły na nich bure błyszczące oczy cerbera z Kuźnic.

Zwrócili się do pałacu.

Z poza krzaków, wyczołgał się jak skorpion Szakal i podążył ku rzece.

W pokoju, zwanym bibljoteką, siedział pułkownik już wyspany, z fajeczką w ustach, oczekując gości zaproszonych na partję winta...

Ta właśnie zastali go młodzi ludzie.

— Acha!... pan Władysław!...

— Ja, do usług pułkownika!...

— Co porabiasz?...

— Żenię się!...

— Hę?... żenisz się?...

— Tak...

— A skąd tak na poczekaniu urwałeś sobie naiwną różyczkę?

— Ba!... u nas tak!.. Do ataku marsz! i chap za pannę!...

c. d. n.

Zderzenie taksówki z prywatnym samochodem!

Na rogu ulic Parkowej i Belwederskiej w Warszawie około godz. 6 wiecz. samochód prywatny jadący w stronę Warszawy zderzył się z taksówką pędzącą w przeciwnym kierunku, wskutek czego obie maszyny uległy kompletnemu zniszczeniu.

Jadący w aucie prywatnym inż. Bolesław Brzozowski zam. przy ul. Chełmskiej, siłą zderzenia wyleciał z wozu na jezdnię i poniósł śmierć na miejscu. Pasażer taksówski ppułk. Jan Stapiński, uległ silnemu wstrząsowi nerwów i ogólnemu potłuczeniu ciała.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć inż. Brzozowskiego, ppułk. Stapińskiego przewiozło pogotowie do szpitala Ujazdowskiego.

ściowe pokrycie kosztów, związanych z tą sprawą.

Ponadto rozpatrywano kilka ofert, zgłoszonych na stanowisko architekta powiatowego. Ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadła, lecz prawdopodobnie zostanie zaangażowany na to stanowisko architekt z Katowic p. E. Sawnor.

(b) **Nieszczęśliwy wypadek tramwajowy.** Drugi w tym tygodniu nieszczęśliwy wypadek przejechania tramwajem zdarzył się wczoraj w południe w Będzinie, przy ulicy Małachowskiego, obok kina »Corso«. Staruszka 70 letnia Tauba Litmanowicz, Małachowskiego 9, przechodząc z jednej strony ulicy na drugą, dostała się pod koła tramwaju, które zmiażdżyły jej lewą nogę powyżej kostki.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Z Czeladzi.

(c) **Z komitetu budowy pomnika 11 p. p.** Komitet budowy pomnika ofic. i szeregowych 11 p. p. w Będzinie oddział w Czeladzi zebrał i przekazał powiatowemu komitetowi 217 zł. 99 gr. Część pieniędzy uzyskano z kwesty ulicznej, resztę ze składek. Jednocześnie komitet miejscowy wzywa zarząd fabryki wyrobów ceramiczno-sanitarnych »Józefów« w Czeladzi do zwrócenia listy ofiar, której mimo kilkakrotnych napomnień do tej pory nie zwrócono.

(c) **Brak zainteresowania wystawą krajową w Poznaniu.** Zapowiedziany na godz. 4 po południu w niedzielę odczyt o powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu nie odbył się z powodu małej liczby (8 osób) słuchaczów. Odczyt ma się odbyć w nadchodzącą niedzielę, na który winni przybyć wszyscy ci, którzy pragną wziąć udział w wycieczce.

(c) **Drobny pożar.** Wczoraj o godzinie 1 po południu w posesji Stanisławy Masialskiej, Krzywa 8 zapalił się dach od iskier. Pożar stłumiono przed przybyciem straży. Zniszczeniu uległa część starego dachu.

Z Dąbrowy.

(d) **Sprawa wstrząsów podziemnych.** Właściciele zagrożonych zawaleniem się w skutek wstrząsów podziemnych domów, postanowili w tych dniach wysłać delegację do zarządu miasta z prośbą, aby z ramienia magistratu została wydelegowana specjalna komisja techniczno-budowlana, celem oszacowania szkód, wyrządzonych przez wstrząsy podziemne.

(d) **Sprawa budowy baraków robotniczych w Dąbrowie.** Jak już donosiliśmy w łonie magistratu powstał projekt, budowy kilka baraków robotniczych. Celem uzyskania pożyczki na budowę baraków, w zeszłym tygodniu prezydent dr. Madejski bawił w Warszawie. Jak się dowiadujemy pertraktacje z bankiem gosp. kr. wypadły pomyślnie tak, że miasto będzie mogło w krótkim czasie otrzymać 200 tys. zł. pożyczki.

Projektowana jest budowa 5 baraków po 8 mieszkań dwuizbowych. Część baraków stanie obok kopalni Flora, natomiast jeszcze w tym roku projektowana jest budowa dwuch baraków: jeden przy ul. Piłsudskiego i drugi przy ul. Legjonów.

(d) **Elektryfikacja miasta.** Koszt oświetlania miasta wynosi rocznie około 70.000 zł. Jak na obecne warunki materjalne Dąbrowy jest to wydatek bardzo duży. Obecny zarząd miasta obejmując urzędowanie po starych gospodarzach znalazł się w nielada kłopocie. Na wszystkie strony długi, pieniędzy w kasie niema, a od wierzycieli aż się roi. Dlatego też nowy zarząd postawił sobie za zadanie wszelkiemi możliwemi sposobami popłacać długi i obniżyć do minimum wszystkie wydatki.

Między innemi, zarząd rozumiejąc, że wydatek 70.000 jest obecnie dla miasta dużym uszczerbkiem, postanowił starać się o uzyskanie koncesji na swoją rękę. W tym też celu prezydent dr. Madejski był już kilkakrotnie w Warszawie.

Miasto jednakże ma w Dąbrowie poważnego konkurenta, w silnie zorganizowanym kartelu kilku miejscowych i śląskich kopalni. Jak ta sprawa się zakończy i kto ostatecznie koncesję uzyska narazie niewiadomo.

(d) **Zawody sportowe w dniu 3 maja w Dąbrowie.** Prezydjum komitetu wraz z tymczasowym komitetem wychowania fizycznego ustaliło program zawodów sportowych w dniu 3 maja w Dąbrowie. O godz. 16 zawody dwuch drużyn męskich w koszykówkę. O godz. 16.30 zawody drużyn żeńskich w siatkówkę. O godz. 17 zawody piłki nożnej klubów »Dąbrowa« i »Zagłębie«.

Wszystkie zawody sportowe rozegrane zostaną o nagrody. Za bieg okrężny wyznaczono 5 nagród w postaci żetonów, a nadto do każdej nagrody dodany będzie odpowiedni upominek w postaci przyrządów gimnastycznych jak: dyska, oszczepu, kuli, kostjumu sportowego itp. Zwycięskie drużyny w siatkach, koszykówce i w piłkę nożną dostaną odpowiednie piłki.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo!

Proszę o umieszczenie tych kilka słów, a mianowicie notatkę z dnia 15 kwietnia w której było umieszczone, że jakaś Dąbrowianka Zosia L. truła się o Antoniego Kapuzińskiego. Więc proszę o umieszczenie całego jej nazwiska lub zrobić sprostowanie, że ja nie mam nic z tem wspólnego. Proszę Szanownego Pana Redaktora, żeby Pan był łaskaw się tem zająć.

Z poważaniem
Zotja Laskowska
Dąbrowa Górnicza, ul. 3 go Maja 6.

Z Zawiercia.

(z) **Lustracja w magistracie.** Wczoraj przybyła do Zawiercia na lustracje komisja wojewódzka w osobach naczelników pp. Seredniego i Jurjawa, którzy przystąpili już do szczegółowych badań nad gospodarką zarządu miasta. Czynności komisji potrwają kilka dni.

(z) **Odprawa naczelników straży.** W sali sejmiku odbyła się odprawa naczelników i prezesów straży ogniowych z powiatu zawierckiego przy udziale 50 delegatów, reprezentujących 36 straży. Na odprawie omówione zostały sprawy: dostarczenie koni na wypadek pożaru, letnich zjazdów rejonowych, wycieczek na PWK. do Poznania, oraz sprawy organizacyjne.

(z) **Z Myszkowa.** W dniu 20 kwietnia rb. w Myszkowie został utworzony komitet obchodu uroczystości 3 go Maja. Do komitetu powołano pp.: ks. Jana Kałużę, dyrektora Stanisława Bauerertza, inżyniera Habiniaka, Zygmunta Olszewskiego, Jana Rajchla— wójta gminy, Hermana Bomsa, Konstantego Pniaka i przewodniczących wszystkich istytucyj sportowych i kulturalno oświatowych, jakie są w Myszkowie. Zebranie komitetu wyznaczono na dzień 23 kwietnia rb. wieczorem w celu opracowania programu i podziału prac.

(z) **Wiec posła Walewskiego.** Z inicjatywy klubu pracy społecznej im. marszałka Piłsudskiego odbył się w domu ludowym wiec z udziałem posłów: Jana Walewskiego i Jana Łakoty oraz prezydenta miasta Dąbrowy dr. Madeyskiego. Wiec zgromadził licznych słuchaczów, którzy przy przemówieniu posła Walewskiego długotrwałemi oklaskami solidaryzowali się z wywodami mówcy. Z kolei omawiał poszczególne paragrafy projektu zmiany konstytucji dr. Madeyski, poczem przewodniczący wiecu poseł Łakota zajął się opozycją sejmową.

Zainteresowanie zebranych świadczyło najwymowniej, że zmiana konstytucji i naprawa ustroju państwowego żywo zajmuje nasze społeczeństwo.

(z) **Trup na torze.** Znaleziony na torze między Myszkowem a Nieradą trup nieznanego mężczyzny, przejechanego przez pociąg po przeprowadzeniu dochodzenia przez policje został wysłany rodzinie. Okazało się bowiem, że zabitym jest Stanisław Filipek ze wsi Włodowic, który dostał się pod koła pociągu, przechodząc przez tor kolejowy.

Z Olkusza.

(ol) **Odsłonięcie sztandaru związkowego w Olkuszu.** W dniu 21 b. m. w sali domu robotniczego w Olkuszu odbyło się odsłonięcie sztandaru zw. met, oddział w Olkuszu. Na uroczystość przybyło sporo osób z Zagłębia, a między innemi sekretarz okr. zw. metal., p. Anger, z Sosnowca, który dokonał odsłonięcia sztandaru.

Podczas aktu wręczania sztandaru prezesowi oddziału, p. Kuli przemawiał p. Anger, a następnie p. p. Czyżewski z Sosnowca, Tuchowski z Wolbromia, Soczewica i Mrożewski z Olkusza zachęcając zebranych robotników do walki z reakcją pod sztandarem P. P. S.

Chór Tura odśpiewał kilka pieśni, między innemi: »Cześć pracy, cześć«, i »Czerwony sztandar«.

(ol) **Echa pożaru w Ryczowie.** Pastwą pożaru w Ryczowie, gm. Ogrodzieniec, padło: 16 domów mieszkalnych, 1 oficyna, 15 stodół, 10 chlewów i 16 szop w znacznej części z martwym inwentarzem, 8 mtr. zboża, 1 krowa, 1 jałówka i 1 owca.

Ogólne straty wynoszą przeszło 200 tysięcy zł

Pożar powstał w domu Franciszka Zaka, prawdopodobnie wskutek defektu komina. Pożar zauważył pierwszy jakiś chłopiec, który widział wydobywające się iskry z komina domu Zaka i zajęcie się strzechy.

Zanim zaalarmował mieszkańców palącego się domu, ogień objął momentalnie cały dach słomiany i podsycany silnym wiatrem, obejmował sąsiednie budynki.

Przybyłe wkrótce straże z Ryczowa, Chechła i Pilicy z trudnością zlokalizowały pożar po 2-ch godzinach.

(ol) **Trup noworodka na cmentarzu w Przegini.** Grabarz cmentarny przegiński znalazł w rogu cmentarza zwłoki noworodka w skrzynce od gwoździ. Jaką śmiercią niemowlę zginęło, trudno zbadać, gdyż jest w stanie rozkładu.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Niepoprawna złodziejka.

21-letnia Genowefa Rzepecka, mieszkanka Będzina (Podzamcze 59) kobieta z bardzo bogatą przeszłością kryminalną mimo swego młodocianego wieku, zasiadła wczoraj ponownie na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżona o dokonanie szeregu nowych kradzieży.

Rzepecka grasowała zazwyczaj wspólnie ze swym mężem 26 letnim Mieczysławem, i podczas gdy on przykuwał uwagę obserwujących do siebie przez swe wyzywające zachowanie się, Rzepecka kradła, co jej wpadło pod rękę.

Kilka razy przytrzymywano ją, nie oddawano jednak w ręce policji, Rzepecka bowiem potrafiła wzbudzić litość u ludzi przez udaną skruchę, tłumaczenie się, iż kradnie z nędzy i okazywanie kilkumiesięcznego wynędzniałego swego dziecka, które nosiła na ręku,

Wreszcie jednak złodziejskiej parze noga się podwinęła. Przyszedłszy do sklepu Brodera w Będzinie (Małachowskiego 52), podczas oglądania papieru listowego, skradli.. 800 sztuk papierosów »Fervor« i teczkę z większą ilością znaczków stemplowych i pocztowych, poczem przez nikogo nie spostrzeżeni, wyszli, nic nie kupując.

I to na razie uszło im bezkarnie. Przytrzymano ich dopiero podczas pobytu ich w aptece Dawida Golda w Będzinie (Kołłątaja 44), gdzie Rzepecka, korzystając z chwilowej nieobecności aptekarza, dobrała się do kasy i wyjęła z niej 30 zł.

Schwytana na gorącym uczynku, powędrowała do więzienia, mąż jej natomiast zdołał zbiec i ukrywa się po dzień dzisiejszy, mimo rozesłania za nim listów gończych.

Po rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy skazał niepoprawną recydywistkę na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Bluźnierca.

Mieszkaniec Sosnowca 30 letni Stefan Gołda (Długa 7) za bluźnierstwo przeciwko Matce Boskiej w stanie pijanym skazany został przez sąd okręgowy na 7 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28½
Paryż 34.86½
Praga 26.39
Włochy 46.71
Szwajcaria 171.66
Kopenhaga 237.76
Dol. War. pr. obr. 8.92½
5% Poż. Dolarowa 88,00—86,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105.—
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,25—47,40—47,30
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 23.4.

Bank Dyskontowy 124,00
Małopolski 27.—
Bank Polski 167,00—167,75
Bank spół. zarobk. 73.50
El. Dąbrowa 100.—
Wysoka 250,—
Lilpop 34,25
Norblin 180.00
Ostrowieckie AB 96,—
Starachowice 28,00
Zieleniewski 120.00—121,—
Tendencja: niejednolita

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty,

Magiel do sprzedania. Janów Miejski, powiat katowicki, kolonja robotnicza 14, Karol Pyka.

Szafa używana do sprzedania. Majowa 18, u gospodarza.

3 morgi pola przy ul. Rudnej do sprzedania. Wiadomość ul. Rudna 12.

Rower nowy (półwyścigowy) do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Konstantynowska 7, Nega.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość w „Expresie“ Będzin.

Rower używany, lecz w dobrym stanie, kupię. Oferty sub. „Rower“ z podaniem ceny do administracji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu.

Pianino czarne w dobrym stanie sprzedam za 1350 zł. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka

Okazjal Autobus „Forda“ na chodzie, nowe opony, sprzedam tanio. Wiadomość sklep Kucytowskiego Wojkowice Komorne.

Posady i prace.

WYSOKI ZAROBEK. 500 zł. i więcej miesięcznie osiągają zdolni i wymowni panowie przy sprzedaży doskonałej, opatentowanej nowości. Każdy właściciel rogacizny kupuje. Kapitału nie potrzeba. Prospekty wysyła bezpłatnie Wytwórnia Nowość Grudziądz (Pomorze).

Potrzebny zdolny szofer. Wiadomość ul. 1 go maja nr. 21, portjer wskaże.

Poszukuje się tokarza i ślusarza samodzielnych i wykwalifikowanych do robót precyzyjnych na sztańce i sznyty do poważnego przedsiębiorstwa. Pierszeństwo z praktyką w sztańcowniach. Dokładne oferty składać. sub. „M“ w red. „Expresu Zagłębia“.

Monter specjalista wodociągowy zmieni posade od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ dla „montera“.

Dam 300 zł za wyrobienie mi posady. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

Wolne miejsca na dzień 24 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej 5, nagrzewaczy na bloki w miejscu 2, pomoc kowala 1. pomocy górniczej 10, służby domowej kobiet ze świadectwami 3.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 38 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 64 osoby

OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT m. BĘDZINA podaje do wiadomości na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy postępowania cywilnego oraz § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych i miejskich podatków i opłat, że w dniu 29 kwietnia 1929 r. o godzinie 11 rano w cegielni Sejmiku Będzińskiego przy ul. Szosowej Nr. 15 odbędzie się

sprzedaż z licytacji

niżej wymienionych ruchomości, należących do cegielni Sejmiku Będzińskiego, celem pokrycia zaległych podatków państwowych i miejskich, w sumie zł. 2.750

Zajęte zostały:

1)	4 pary koni oszacowane	na zł. 1.600.—
2)	1 samochód ciężarowy oszacowany	„ „ 1.000.—
3)	100.000 cegły maszynowej oszacowanej po zł. 30 za 1.000 cegły	„ „ 3 000.—
	Razem	zł. 5.600.—

Będzin, dnia 22 kwietnia 1929 r.

Magistrat m. Będzina.

Kawaler młody znający każdy wyrób sklepowy poszukuje posady jakiejkolwiek. Łaskawe zgłoszenia do Stanisława Supernaka, gm. Łazy, wieś Kuźnica.

Chłopcy z praktyką ślusarską potrzebni do zakładu mechanicznego. Karol Baran, Kościelna 6. Sosnowiec.

Korespondent buchalter handlowy na godziny poszukuje zajęcia u kupców. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu“ Będzin pod „Korespondent“.

Potrzebna zdolna kucharka restauracyjna siły pierwszorzędnej. Kasyno w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Zgubione dokumenty.

Szustak Jan z Myszkowa zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

Ziaja Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez 29 pułk artylerii polowej.

Zgubiono świadectwo 7 kl. wydane 14.VI 1924 r. nr. 126, nazwisko Kawiński Jerzy. które unieważniam.

Iwanow Dymitr zgubił kartę pobytu wydaną przez starostwo będzińskie.

Józef Kwiatkowski zgubił dokument urlopowy wydany przez 74 pp., który unieważnia.

Krzemieniecki Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Staszyc“ w Zagórzu.

RÓŻNE.

Na pierwszą hipotekę poszukuję pożyczki od 7 do 15 tysięcy zł. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

Przybłąkał się pies wilczur. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Konstantynowska 3, Ga.

Z powodu wstrzymanego wyjazdu udzielam dalszych informacyj filmowych. Hiliński B., Zawiercie, Blanowska 24. Załączyć jeden złoty znaczkami na odpowiedź.

Na klimontowskiej szosie zgubiłem browning syst. belgijski F. № kaliber 765 nr. 289202. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 20 zł. Sosnowiec. Grochowa 9, Stolarski Antoni.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.